

Uważni i wspierający – w trosce o dzieci **Słowo Przewodniczącego KEP i Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży**

Jakże zdziwieni musieli być uczniowie, którzy zatroskani o komfort Pana Jezusa chcieli odprawić przychodzących do Niego z dziećmi, a usłyszeli pełne wyrzutu słowa: „nie przeszkadzajcie im”. Niezrozumiały był dla nich gest Chrystusa, który stawia dziecko za wzór do naśladowania (Mk, 10, 13-16). Jezus pokazał, jak ważne jest dziecko i że to ono może uczyć czegoś dorosłego!

Do zrozumienia godności dziecka, jego podmiotowości i szacunku dla jego praw, wciąż jako dorośli i społeczeństwa dojrzewamy. Dopiero ostatnie dziesięciolecie przyniosły uznanie praw dziecka, co znalazło szczególne odbicie w pierwszym prawnie wiążącym dokumencie, jakim jest „Konwencja o prawach dziecka” ONZ z 1989 roku. Dziesięć lat wcześniej papież Jan Paweł II, przemawiając po raz pierwszy na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku, przypomniał, że troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka.

Każde dziecko zasługuje na przyjęcie i miłość. Każdemu dziecku, które przychodzi na ten świat, należy się zapewnienie warunków niezbędnych do rozwoju. Nie tylko zabezpieczenie potrzeb materialnych, ale także poświęcenie mu uwagi i traktowanie z szacunkiem, stworzenie warunków, by mogło swobodnie się rozwijać w sferze emocjonalnej i duchowej. To zadanie spoczywa w znacznej mierze na rodzicach i opiekunach, ale nie bez znaczenia w kształtowaniu młodego człowieka są też relacje rodzinne i społeczne, także we wspólnocie Kościoła. Zdarza się bowiem, że drogę wychowania chcemy przejść niejako na skróty, wykorzystując swoją przewagę nad dzieckiem. Zamiast towarzyszyć w rozwoju – podejmujemy decyzje autorytarnie. Za właściwe zachowanie uznajemy takie, jakiego oczekuje wobec dziecka dorosły. Wybuchy złości u nastolatka gasimy własnym krzykiem. Jednak kiedy jedynym argumentem staje się argument siły, to tak naprawdę pokazujemy, że to my dorośli jesteśmy słabi i bezradni.

Postawienie dziecka w centrum, wsłuchanie się w jego potrzeby i umiejętność zobaczenia sytuacji z jego perspektywy to droga budowania ciepłej i czułej relacji z nim, umożliwiająca dziecku kształtowanie jego własnej tożsamości. Nie oznacza to wychowania, które nie stawia zdrowych granic. One są dziecku potrzebne, ale stanowią też swoisty egzamin dla rodziców i wychowawców, bo dają odpowiedź, na ile jesteśmy konsekwentni i zgodni w naszych decyzjach, czy potrafimy wyjaśnić dziecku nasze motywacje, a nade wszystko, czy dajemy mu takie poczucie bezpieczeństwa, że nasze „nie” nie zostanie odebrane jako odrzucenie, a nasze działanie nie zburzy w dziecku pozytywnego obrazu samego siebie.

Dzieci są nadzieją rodziny i społeczeństwa. Pozwólmy więc, by ich głos był obecny. Twórzmy przestrzeń, by mogły nie tylko się wypowiedzieć, ale i być wysłuchane. Nie unieważniajmy ich emocji, mówiąc: „Jak ja bym chciał mieć takie problemy jak ty”. Budujmy autentyczne więzi oparte na zaufaniu, żeby dziecko mogło odnaleźć obok siebie dorosłego, z którym będzie mogło podzielić się swoimi trudnościami. Podkreślajmy naszą gotowość do słuchania i pomocy. Bądźmy uważni na wszelkie symptomy, które mogą świadczyć, że dziecko doświadcza krzywdy lub niezrozumienia ze strony rówieśników czy innych osób. Nigdy też sami nie stosujemy przemocy, zarówno fizycznej, jak i emocjonalnej. Bądźmy tymi, którzy wpierają je i chronią, by mogły się w pełni rozwinąć.

Zainicjowana przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę ogólnopolska kampania „Dzieciństwo bez przemocy” ma mobilizować całe społeczeństwo do zapobiegania krzywdzeniu dzieci. Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję, aby włączyć się w tę inicjatywę, bo bezpieczeństwo dzieci i ich ochrona przed wszelką przemocą jest zadaniem, w którym warto i trzeba działać wspólnie. Symbolicznym wyrazem uczestnictwa Kościoła w tej kampanii będzie podświetlenie na czerwono obydwu katedr w Warszawie w obchodzonym 19 listopada Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Przemocy Wobec Dzieci.

By skutecznie chronić dzieci przed krzywdą, potrzeba naszego zaangażowania. Nie możemy zamykać oczu na niepokojące sygnały i przemocowe zachowania. Niezbędna jest również świadomość dewastujących konsekwencji, jakie niesie doświadczenie krzywdy w dzieciństwie. Przemoc fizyczna rodzi w dziecku poczucie winy, prowadzi do zachowań uzależniających, a niekiedy również stosowania przemocy wobec samego siebie i innych. Zaniedbanie emocjonalne ze strony dorosłych skutkuje problemami z wyrażaniem swoich uczuć i pragnień, w tworzeniu i utrzymywaniu bliskich relacji. Traumatyczne i przemocowe doświadczenia silnie blokują rozwój osobisty dziecka i przekładają się na jego problemy w życiu dorosłym, w tym trudności małżeńskie i rodzicielskie. Wychowanie bez przemocy to szczęśliwe dzieciństwo, które daje dobry start w dorosłość.

Dziękujemy wszystkim, którzy troskliwie i z czułością wychowują własne dzieci i wnuki. Tym, którzy dają miłość dzieciom w rodzinach adopcyjnych lub zastępczych. Wszystkim, którzy podejmują trud wychowania w szkołach i przedszkolach, wspierają rodziców dzieci z niepełnosprawnością lub opiekują się nimi w domach pomocy. Tym, którzy dają wsparcie samotnym matkom i zabiegają o prawo do życia dla każdego poczętego dziecka. Dziękujemy tym, którzy niosą pomoc dzieciom krzywdzonym, a także angażują się w działania prewencyjne i edukacyjne. Dzieci mają prawo do naszej miłości i troski o nie, wspierania ich rozwoju i dodawania im skrzydeł!

Abp Tadeusz Wojda SAC
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Abp Wojciech Polak
Delegat KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży